

2 000 żołnierzy i 23 oficerów dostał się do niewoli. Włosi zdobyli przytem 4 000 karabinów, 2 baterie dział i wiele amunicji...

Jakkolwiek taki wynik bitwy wobec znacznej przewagi sił włoskich, nie daje powodu do zbyt rychłych tryumfów, w dotychczasowym jednak przebiegu wojny stanowi pierwsze zwycięstwo Włochów i faktyczną klęskę Turków, którzy po raz pierwszy kapitulowali z tak licznym oddziałem wojska... To też Włosi tryumfują. Wziętych na wyspie do niewoli jeńców, wśród których oprócz wojska znajduje się wali Rodos i przewodniczący miejscowego komitetu młodotureckiego, przewieziono do Włoch i internowano w Casercie, a ten fakt wywołał w całych Włoszech nieopisany entuzjazm.

Egzekucye w Fezie.

Jak dotychczas, ostatni sukces polityczny Francji — objęcie protektoratu nad Marokkiem — obarczył polityków francuskich bardzo trudnym zadaniem... Zatareg francusko-niemiecki o wpływy w Maroku skończył się wprawdzie układem międzynarodowym na korzyść Francji, ale Marokkańczycy, poza plecami których Europa rozstrzygnęła losy ich kraju, nie przyjęli bynajmniej z zadowoleniem tej „opieki“. Ulegli pod przemocą, a przy łada okazji dają wyraz swej nienawiści do narzuconych im francuskich protektorów...

Tak było podczas ostatnich rozruchów w Fezie, gdzie zbuntowani żołnierze marokkańscy, dopuszczając się rabunków w mieście, napadli i zabili kilku członków francuskiej misji wojskowej... Wojska francuskie musiały tam staczać formalne bitwy z rewolucjonistami, a obecnie po krwawym stłumieniu rozruchów — władze francuskie „umacniają“ swój autorytet egzekucjami, dokonywanymi na Marokkańczykach, oskarżonych o napady na francuskich poddanych. W tych dniach stracono w Fezie kilku tubylców, którzy podczas buntu napadli i zamordowali kilku francuskich oficerów.

Ilustracja nasza przedstawia zwłoki skazańców, rozstrzelanych przez żołnierzy francuskich.



Egzekucye w Fezie: Zwłoki Marokkańczyków, rozstrzelanych w Fezie za zamordowanie kilku członków francuskiej misji wojskowej.

Z życia kolejarzy w Stryju.

Stryj, obok Stanisławowa stanowi jedną z większych placówek wschodnio-galicyjskich, gdzie koncentruje się życie towarzyskie kolejarzy, należących do wschodnich dyrekcji kolejowych. Istnieje tam kilka stowarzyszeń kolejowych, o różnych zabarwieniach politycznych i ekonomicznych, wśród których „Klub konduktorów“ jedno z pocześniejszych miejsc zajmuje.

Przed kilkunastu dniami klub ten żegnał uroczystościem ustępującego po długich latach sumiennej pracy nadinspektora kol. Jana Bartla. Jako członek

wspierający klubu, pracował p. Bartel gorliwie nad jego rozwojem, pomagając radą i czynną pomocą.

W dowód wdzięczności i w uznaniu zasług ustępującego kierownika i przełożonego, konduktorzy stryjscy uczcili go cichą uroczystością w ramach stowarzyszenia. W uroczystości tej oprócz członków Klubu uczestniczyło grono zaproszonych gości, między innymi ks. Kanonik Sliwak, inspektor Dembowski, zast. naczelnika Kułakowski, urzędnicy i t. d.

Ilustracja nasza przedstawia powitanie nadinspektora Bartla u wejścia do lokalu Klubu.



Z życia kolejarzy w Stryju: Uczestnicy pożegnalnej uroczystości na cześć ustępującego nadinspektora Bartla (X) przed Klubem konduktorów w Stryju